Kucharski Józef ks.
Pleban Zarz. Bagdad
Ps. dnia 22.II.1948 r.

4764

Wywiezieni przez Niemcy z Z.S.S.R.

4764

Kucharski Józef ks. urodził się 1892 we wsi Zarzecze, powiat
Po zajęciu przez sowietów dnia 26. września 1939 roku
wywieli mnie wraz z innymi do Lepiela na teren Łotwy,
gdzie po przebyciu tam 5 dni, dnia 5 października wywieziono
pierw do Estonii na teren Polski, a Estonii wkrótce mnie
Zachowano, skąd gdzie zakwaterowano na bocznej towarowej i wy-
wieźli do m. Derby, skąd przez przesiadkę dnia 1600 jeńców
do majątku Wielkie Zwierce Wielkie. Pomieszczenie warunki były
straszne, ale później po zorganizowaniu władz higieny było nie
co lepiej. Dnia 10 października wyłoniono mnie do pracy
w innym rejonie, Zwierce. W czasie tego pobytu byłem
skazany na ciężkie roboty, jego warunki były przeo-
straszne tego majątku Zwierce, który mógł nam stale że
przez dwadzieścia lat był umiejscowiony polskiej. W obozie
obozie panowała tylko te najmarniejsze, tak brudne
zabudowania te budynki. Barakowanie tego obozu był
Sowieci, gdzie mnie umieścili, jego warunki były przeo-
straszne. Wyżywienie tego obozu było tak, że mnie
przymusowo na pracę. Wyżywienie było tak, że mnie
mogliśmy mieszkać nareszcie. Dnia 15. marca 1940 roku
wywieźli do Rosji Radzieckiej i przewieźli mnie tak że wy-
Po przybyciu nas do tego obozu nie było pomieszczenia, w którym
nas ulokować, które tylko przyjęli umieścili mieszkańcy dz.
przy Stawińskiego, Rymowa, który mnie się ich były jakieś i -
W tym obozie był Lt. Ulmajer-czyli białoruś, który przewodził jako
i wskazywał tym że dostawali jedzenie, było tam też kilku tych
wielu polaków. Stosunki kolejowe były znane. Co do wyżywienia
i pracy nie mogę mnie, gdyż tym było lepiej, który był wywieziony
do pracy i im za pracę nie dostawali żadnej. Normy pracy były wyższe
tym ziemi w trzeciego 8 godzin a później 12 godz. za mnie tamtejszy
tego otrzymywali: 700 gram chleba i ciepły posiłek,
za-mniej kumieni było normy 1/2 kg a później 1/4 kg za wy-
nonie tej normy dawali 800 gram chleba. - Za mniejszą nie dawali
tego dnia odpoczynku, chyba że deszcz padał, a później tylko
do drugiej niedzieli. Dnia 5 października po przyjeździe
w Rosji znowuż nas do m. Pachitowo czyli pobyt - tam około
2 tygodni. Do pracy tam nie wysyłano nas, dawali nam
wystarczająco 800 gram chleba jedzenie bardzo złe tamtejsze
i kilka razy mnie. Bezalkoholowym tym obozie był Tatarczyk
zdaje się jakieś - chyba. Mieszkaniem tam w dawniejszej koszarze
ceglanej, warunki mieszkaniowe były niezłe. Stosunki pracownicze
też - tak że jeden drugiemu nie przeszkadzał. Był tam lekarz,
dentystka, a-to obywatelka ze higieny chodzi: dnia 22 września
wyjechaliśmy z tego obozu do Brodów.

w obozie Brody warunki mieszkaniowe były niezłe, gdyż mieszkaliśmy w ruinach b. koszarowej, tzn nie w namiotach tylko w koszarach, które były zniszczone przez N.K.W.D. Również obozowa była dobrze, ilość chorych, obsługa 176
własnym. Stosunki kolejowe były dobre. W kwietniu mieliśmy już wyjść z kąpielą i bieliznę zmienić. Dnia 11 kwietnia 41 r. 150 ludzi z naszej grupy wywieziono do Borowicz Kiełbasy, potem pieszo do obozu w Mikułowie Dużym, tam przygotowali nas do kąpieli zmienić bieliznę oddzielnie obozowe i zrobić. Po zmianie bielizny, kazali nas do kamieniołomów robota bardzo ciężka, niektórzy nawet z jednego dnia nie wytrzymali, kładli się. Jedzenie dobre, chleb dostawali codziennie 800 gram. Stosunki kolejowe były dobre. Po tygodniu tam pracy [illegible] do obozu około 8 km. do Zagroniu tam mieszkaliśmy w dobrze urządzonych koszarach, wszystko mamy tam to nowe, co do niego ze mogłyśmy kiedyś dostać tak że wszystko nie było niebrane. W czasie kąpieli obozie chodziliśmy na roboty do oczyszczenia bloku, brzeg dużo ciężkiej pracy nie wytrzymali obciążeni nie nadawali do roboty nie nadawali. Przeważnie tam do 8 km. Kiedy. Dnia 28. czerwca 1941 r. zamknęli nas do pociągu Było nas około 1500 ludzi. Po kąpieli przez granicę całą grupę pół tygodnia nie wypuszczali pieszo przez 21 dzień. Kazali nam po 100 gram chleba wziąć dużo, bo kolejowcy dostaną do stacji Sarnaki to zaraz wrzucili na pociąg otwarty. Jechali kolejowcy nie po ludzku. Jechali bydłem około 150 ludzi dawali nie jedzenia i wyjścia z pociągu. Przed każdym miastem N.K.W.D. mieli obowiązek wyglądać nie czekać aby ktoś nie uciekł. Po wyjeździe do Złoczowa zatrzymali nas na bocznym i dnia 28 lipca tam nas do Czortkowa gdzie nie mamy dużo około [illegible] tam obozie już wolności, bardzo gdyż oni wyzwolenie potrzebni. Po tym czasie to potem Niemcy po zajęciu tam pracy organizować armię polską. Po zorganizowaniu armii w Starobielsku nas do rosyjskiej armii, a tam Tatarzy, Kirgizowie i Uzbecy. Pozostali porozsyłali rannych, chorych, kilku niemców byłych żołnierzy polskich, kilku niemców byłych żołnierzy polskich, kilku niemców byłych żołnierzy polskich. Dnia 24. sierpnia zostałam wreszcie wolny do armii polskiej, gdzie zaraz się do tego obozu.

Aleksandra Szpak 47 r.

176